

Zamieszki w Zawierciu po śmierci 21-latka

22 lipca 2014

Kilkadziesiąt osób wzięło udział w proteście przed Komendą Powiatową Policji w Zawierciu (woj. śląskie). W stronę funkcjonariuszy rzucono butelkami i jajkami; nie zabrakło wyzwisk. Według protestujących, policja miała pobić ze skutkiem śmiertelnym 21-letniego mężczyznę.

Do zdarzenia doszło w nocy z soboty na niedzielę. TVN24 informuje, że mężczyzna zmarł na jednej z posesji w Zawierciu, a wcześniej został opatrzony w szpitalu ze względu na liczne obrażenia.

W poniedziałek wieczorem kilkadziesiąt osób – które obwiniają o pobicie 21-latka policjantów – zebrało się przed KPP w Zawierciu. W stronę policjantów poleciały jajka, butelki i wyzwiska. TVN24 podaje, że demonstrujący zaczęli również zatrzymywać przypadkowe samochody oraz podpalili oponę na środku drogi.

Na miejsce wezwano oddział prewencji i straż pożarną. Andrzej Świeboda z policji w Zawierciu zaznaczał w rozmowie z TVN24, że ludzie przed komendą byli agresywni, co wymagało reakcji. Na szczęście skończyło się bez większych szkód.

Policja stanowczo dementuje wersję o śmiertelnym pobiciu 21-latka przez funkcjonariuszy i twierdzi, że to plotka.

Prokuratura Okręgowa w Częstochowie wszczęła już dochodzenie w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci 21-latka. We wtorek odbędzie się jego sekcja zwłok, która ma wykazać, co było przyczyną zgonu.

Autor: plk

Na podstawie: fakt.pl, TVN24

Źródło: Niezalezna.pl